

Mieszkaniec Skoczowa oskarżony o wywołanie aborcji u swej przyjaciółki

Data publikacji: 8.11.2005 0:00



brak zdjęcia

Za pomoc w dokonaniu dwóch aborcji środkami wczesnoporonnymi odpowie przed bielskim sądem Marcin K. ze Skoczowa. Grozi mu do trzech lat więzienia. Marcin K. i jego przyjaciółka Ewelina mają trzyletnie dziecko. Kiedy na początku 2003 roku kobieta zaszła ponownie w ciążę, oboje zdecydowali się na aborcję. Mężczyzna kupił przez internet tabletki wczesnoporonne i Ewelina po ich zażyciu poroniła. Podobnie postąpili rok później, gdy kobieta znów spodziewała się dziecka. Na ślad przestępstwa natrafili prokuratorzy z Zielonej Góry, którzy prowadzą postępowanie przeciwko sprzedawcom środków wywołujących poronienie. Marcin K. był jednym z klientów. Zgodnie z obowiązującą ustawą antyaborcyjną prokuratura oskarżyła tylko Marcina K., bo to on kupił tabletki i podał je kobiecie. - W bielskim Sądzie Okręgowym to pierwsza tego typu sprawa - mówi sędzia Jarosław Sablik, rzecznik sądu. Oskarżony przyznał się do winy. Grozi mu do trzech lat więzienia.